

■ **Anna Lenartowicz-Zagrodna**
■ Uniwersytet Łódzki
■  <https://orcid.org/0000-0001-8500-6476>
■ anna.zagrodna@uni.lodz.pl
■

Polsko-łacińskie kontakty językowe w pigułce

1. Wprowadzenie – 2. Zwięzła historia polsko-łacińskich kontaktów językowych
– 2.1. Zaślubiny z łaciną – 2.2. Łacińskie średniowiecze – 2.3. Łaciński renesans
– 2.4. Łaciński barok – 2.5. Zmierzch dominacji łaciny – 3. Zakończenie. Łacina wokół
nas – trwałość dziedzictwa

1. Wprowadzenie

Choć łacina to język martwy, towarzyszy Polakom na co dzień w wielu dziedzinach życia. Kojarzy się przede wszystkim z tradycją, prestiżem, nauką, religią i uniwersalnością. Przez wieki obecna na dworach polskich królów, w kancelariach książęcych i sądach miejskich, w szkołach i na uniwersytetach, w klasztorach i kościołach, a także w dziełach rodzimych autorów była istotnym motorem napędzającym rozwój polskiej kultury. Łacina pełniła funkcję języka władzy państwowej, życia religijnego, nauki, prawa, dyplomacji i literatury. Jej znajomość oznaczała przynależność do świata ludzi wykształconych i otwierała drzwi do zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego.

2. Zwięzła historia polsko-łacińskich kontaktów językowych

2.1. Zaślubiny z łaciną

Na początek warto uświadomić sobie ważną rzecz: Polacy – podobnie jak Włosi – posługują się alfabetem łacińskim, zwanym łacinką, czyli zbiorem znaków literowych wywodzącym się z systemu opracowanego do zapisu łaciny. Nie było to bynajmniej rozwiązanie jedyne ani oczywiste – istniały przecież inne systemy piśmiennicze (np. alfabet grecki, hebrajski, syryjski etc.), za pomocą których potencjalnie można byłoby zapisywać język polski. Dość wspomnieć, że część Słowian (a wszak Polacy są Słowianami) przyjęła cyrylicę, czyli alfabet oparty na piśmie greckim, dostosowanym do potrzeb języków słowiańskich przez świętych Cyryla i Metodego. Cyrylicą zapisywane są języki wschodniosłowiańskie (rosyjski, ukraiński, białoruski) oraz południowsłowiańskie (bułgarski, serbski, macedoński).

— — — — —

Dlaczego zatem Polacy nie poszli w te ślady? Jest to efekt decyzji powziętej przez pierwszego historycznego władcę Polski Mieszka I, który przyjął chrzest w obrządku łacińskim (nie greckim) prawdopodobnie w roku 966. Skutki tej decyzji miały nie tylko wymiar religijny i polityczny (datę tę uważa się za symboliczny początek państwa polskiego i chrystianizacji), ale też kulturalny. Polacy przekroczyli granicę kultury mówionej i weszli w przestrzeń kultury piśmienniczej, zachodnioeuropejskiej, w której język łaciński funkcjonował jako główny nośnik wiedzy i komunikacji. Podkreślmy: wcześniej kształtujący się wraz z polską państwowością język polski nie dysponował własnym systemem pisma – istniał wyłącznie w formie ustnej (Walczak 2017). Przyjęcie chrztu w obrządku łacińskim oznaczało przyswojenie łacińskiego alfabetu, który z czasem dostosowywany do potrzeb mowy polskiej, umożliwił jej zapis (Lisowski 2010). Gdyby Mieszko I zdecydował się na chrzest w obrządku greckim, dziś zapewne pisalibyśmy cyrylicą.

Pierwsze kontakty Polski z łaciną pisaną zapewnili duchowni, którzy przywozili ze sobą książki, głównie o tematyce religijnej (Walczak 1993). Istniała bowiem potrzeba szeroko zakrojonej akcji chrystianizacyjnej. Warto zauważyć, że w średniowieczu książka była dobrem nieporównywalnie cenniejszym niż dzisiaj. Jeśli nie była zdobiona iluminacjami, mogła kosztować tyle, co cała wieś, gdy była bogato zdobiona – nawet kilka wsi (Mikołajczak 1999: 58–61).

Od około 1046 r. zaczęły powstawać na polskich ziemiach skrytoria, czyli miejsca, gdzie przepisywano księgi. Pierwsze założono w Tyńcu, dokąd sprowadzono benedyktynów. To właśnie tam odnotowano szybki wzrost liczby księzek: około 1100 r. powstało zaledwie siedem odpisów, ale już w 1110 r. ponad pięćdziesiąt i to o różnorodnej tematyce. Skrytoria rozwijały się m.in. także w Gnieźnie, Krakowie i Płocku – miastach, które łączyła rola centrów administracyjnych i kościelnych, a więc miejsc, gdzie skupiała się władza duchowna i świecka (Mikołajczak 1999: 61–63).

Łacina stała się też językiem kontaktów międzynarodowych i zagranicznych poselstw. Była językiem władzy i władców, którzy dzięki jej znajomości mogli wchodzić w świat dyplomacji europejskiej. Przykładem jest Mieszko II Lambert, król Polski w latach 1025–1031, który jako pierwszy nasz władca posługiwał się łaciną zarówno w mowie, jak i w piśmie. Znajomość tego języka była cechą ludzi wykształconych – władców nieznających łaciny określano mianem *idiotae*, znających – *litterati* (Mikołajczak: 1999: 63–65). Łacina stała się więc wyraźnym wyznacznikiem statusu społecznego i dostępu do wiedzy. Córką Mieszka II imieniem Gertruda uchodzi natomiast za pierwszą pisarkę w dziejach naszej literatury: stworzyła zbiór 96 modlitw w języku łacińskim (Sztachańska 2016: 49–58).

Wraz z rozwojem struktur państwowych pojawiła się też potrzeba profesjonalnej organizacji kancelarii książęcej. Jednym z jej głównych zadań było prowadzenie korespondencji dyplomatycznej oraz spisywanie dokumentów. Najstarszym zachowanym świadectwem tego typu działalności jest zredagowany po łacinie *Dagome iudex* (ok. 990 r.) – dokument, w którym Mieszko I oddawał swoje państwo w opiekę papieżowi.

Językiem pierwszych powstających na ziemiach polskich tekstów była zatem łacina. Z początku dominowały teksty religijne, głównie w postaci kopii pism liturgicznych i modlitewników. Oprócz nich powstawały także utwory hagiograficzne, czyli żywoty świętych,

— — — — —

mające popularyzować ideały wiary chrześcijańskiej przez wzorce osobowe, jak choćby żywoty św. Wojciecha czy św. Stanisława (Plezia 1987). Zatrudnieni na dworach mnisi (jako osoby wykształcone) sporządzali też dokumenty dotyczące funkcjonowania państwa. Powtarzalność ich formy doprowadziła z czasem do rozwoju stylu urzędowego (w tym kancelaryjnego) oraz tworzenia skodyfikowanych wzorów listów dyplomatycznych i schematów epistolograficznych, będących wyrazem wysokiej kultury urzędowej i językowej (Rolska 1993; Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 162–170; Woźniak 2021: 261–263). Należy też wspomnieć o pierwszych rocznikach i kronikach, dokumentujących dzieje kraju. Można tutaj wymienić takich autorów, jak Gall Anonim, Wincenty Kadłubek, Janko z Czarnkowa czy Jan Długosz. To właśnie oni kształtowali polską świadomość historyczną, a czynili to za pomocą łaciny.

Warto podkreślić, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Polsce łacina miała charakter elitarny, a jej zasięg ograniczał się głównie do duchownych oraz dworu, przy czym sam dwór składał się w dużej mierze z duchownych pochodzenia obcego. Łacina była więc symbolem przynależności do kultury zachodnioeuropejskiej i chrześcijańskiej, językiem wysokoprestiżowym i napływowym, ale jednocześnie pożądanym – stanowiła bowiem klucz do wiedzy, dyplomacji i władzy.

2.2. Łacińskie średniowiecze

W średniowieczu łacina, początkowo ograniczona do elit duchownych i dworskich, zaczęła stopniowo poszerzać krąg swoich odbiorców. Proces ten był wynikiem przemian politycznych, społecznych i edukacyjnych, jakie zachodziły w Polsce na przestrzeni XIII i XIV w.

Jednym z przełomowych momentów historycznych, który wpłynął na zwiększenie zasięgu oddziaływania języka łacińskiego, stało się stłumienie buntu wójta Alberta w latach 1311–1312. Zatrzymajmy się przy nim na chwilę. W początkach XIV w. polskie miasta były areną poważnych napięć między różnymi grupami społecznymi i narodowościowymi. Trzeba bowiem pamiętać, że w Polsce miasta były zakładane na tak zwanym prawie niemieckim (np. prawie magdeburskim czy lubeckim), a zasadźcami (czyli osobami, którym władca powierzał założenie miasta) byli osadnicy z Niemiec. W efekcie w polskich miastach dużą część ludności stanowili Niemcy, a niemiecki funkcjonował jako język administracji i prawa miejskiego, codziennego życia mieszczan, w którym omawiano m.in. sprawy biznesowe, a także język sądów miejskich – zatem ogólnie jako język elit miejskich (Klemensiewicz 1981: 76). Niemieckie mieszczaństwo w XII i XIII w. zaczęło dążyć do zwiększenia swoich wpływów politycznych i sądowych, często wbrew interesom miejscowego, polskiego rycerstwa i dworu książęcego. Kulminacją tych napięć stał się wspomniany bunt wójta Alberta w Krakowie w latach 1311–1312, stłumiony przez Władysława Łokietka (Grabowska 2013).

Po upadku niemieckiego mieszczaństwa w Krakowie język niemiecki, dotąd dominujący w księgach miejskich i sądownictwie, zaczął tracić na znaczeniu. W jego miejsce, zgodnie z nakazem Łokietka, wkroczyła łacina, która stała się językiem praktyki sądowej i administracyjnej. Od tej pory pisarze sądowi musieli obowiązkowo znać zarówno łacinę, jak i język polski (Jasienica 1979: 282; Okniński 2018: 144). Trzeba jednak zauważyć, że używana w sądach łacina była zwykle pełna barbaryzmów – naleciałości językowych

wynikających ze zderzenia jej ze strukturą języka polskiego. Urzędnicy, pisarze sądowi, sędziowie i świadkowie znali bowiem łacinę w wymiarze praktycznym, często wyuczoną w szkołach katedralnych lub parafialnych, ale nie zawsze biegle, niektórzy zaś znali tylko określone formuły (albo raczej pewne hasła), które w wyniku częstego powtarzania ulegały modyfikacjom i zniekształceniom. Nie była to zatem łacina wzorcowa (Weyssenhoff-Brożkova 1960, 1991).

Dążenie do konsolidacji państwa przez kolejnego polskiego króla Kazimierza Wielkiego również wpłynęło na wzmocnienie roli łaciny. W połowie XIV w. podjęto próbę spisania zwyczajowego prawa każdej dzielnicy w jednolitej formie – właśnie po łacinie. Efektem tego przedsięwzięcia były rękopiśmienne Statuty piotrkowsko-wislickie, które, choć powstały w języku łacińskim, już w XV w. zaczęto tłumaczyć na polski. Ich najstarszą i najdokładniejszą redakcję stanowił przekład Świetosława z Wojcieszyna, dziś bezcenny pomnik dawnej polskiej terminologii prawniczej (Zajda 1990; 2001). W 1506 r. ukazał się natomiast Statut Łaskiego – pierwszy drukowany zbiór praw w Polsce, również sporządzony po łacinie. Jednak w miarę upływu czasu tworzone coraz więcej przekładów tekstów prawnych na język polski, co przyczyniło się do rozwoju polskiej leksyki prawniczej i stylu urzędowego (Szczepankowska 2006).

Równolegle z przemianami w sferze prawa rozwijała się sieć szkolnictwa. Od XII w. zaczęto zakładać szkoły katedralne, a od XIII w. szkoły parafialne i przykościelne, dostępne także dla przedstawicieli mieszczaństwa. Nauczano w nich głównie gramatyki łacińskiej oraz umiejętności czytania i pisania. Łacina zaczęła zatem przenikać do sfery świeckiej – przestała być domeną wyłącznie duchownych i dworu, stawała się coraz dostępniejsza dla szerokich warstw społecznych.

Kulminacją tych procesów było otwarcie Akademii Krakowskiej w 1364 r. Był to drugi uniwersytet w tej części Europy – po uniwersytecie praskim – i od samego początku odgrywał ogromną rolę w kształtowaniu polskiej kultury intelektualnej. Akademia rozpoczęła działalność na trzech wydziałach: sztuk wyzwolonych, medycyny i prawa, przy czym szczególny nacisk położono na praktyczne przygotowanie studentów prawa poprzez obowiązkowe praktyki sądowe. Początkowo brakowało najbardziej prestiżowego wydziału teologii, którego powołanie nastąpiło dopiero po roku 1400. Akademia, przekształcona później w Uniwersytet Jagielloński, zasłynęła także z powołania w 1406 r. samodzielnych katedr matematyki i astronomii – pierwszych tego typu w Europie (Mikołajczak 1999: 115–127).

Łacina funkcjonowała w Akademii Krakowskiej nie tylko jako język wykładowy, lecz także język życia studenckiego. Była obecna w poezji żakowskiej, w przedstawieniach teatralnych organizowanych przez studentów, w oficjalnych uroczystościach oraz w codziennych interakcjach uczonych i studentów. W rezultacie tych procesów społecznych i historycznych łacina przestała być językiem zamkniętym wyłącznie w kręgu duchownych i elity dworskiej (zatem językiem religii i dokumentów państwowych). Stała się dobrem dostępnym także dla mieszczaństwa i szerokiego grona osób świeckich, językiem kultury, nauki i praktyki prawnej.

Naturalnym efektem rozszerzenia kręgu użytkowników było pojawienie się tekstów literackich, w których łacina zaczęła stykać się z językiem rodzimym. Na przełomie XIV

i XV w. powstał słynny trójjęzyczny *Psalterz floriański*, łączący łacinę, polski i niemiecki. Jednocześnie w dokumentach sądowych i urzędowych coraz częściej w teksty łacińskie wplatano polskie formuły. Księgi ziemskie, sporządzane po łacinie, zawierały fragmenty w języku polskim, głównie formuły prawne i rotę przysięg sądowych (Kuźmicki 2013; Trawińska 2014: 97–133).

Ten ścisły kontakt obu języków miał daleko idące konsekwencje. Polszczyzna zaczęła przejmować elementy gramatyki, składni i leksyki łacińskiej, wzbogacając swoje zasoby i struktury składniowe. Jednocześnie łacina używana w praktyce sądowej i urzędowej była często deformowana pod wpływem polskich wzorców językowych, co prowadziło do powstania łaciny pełnej barbarizmów i hybryd językowych.

2.3. Łaciński renesans

Wraz z nadejściem renesansu zmieniło się postrzeganie łaciny zarówno w Polsce, jak i w całej Europie. Wiek XV przyniósł przełomowe wydarzenie – wynalezienie druku przez Johanna Gutenberga około 1440 roku. Wkrótce rozwój drukarni sprawił, że książka stała się znacznie tańsza i dostępna. Po raz pierwszy w historii przeciętny mieszczanin mógł zetknąć się z książką: kupić ją na straganie. W początkowym okresie druku zdecydowana większość publikacji ukazywała się w języku łacińskim, który pełnił funkcję wspólnego języka uczonych i elit kulturowych. Polskojęzyczne książki zaczęto drukować nieco później – pierwszymi takimi dziełami były *Historyja umęczenia Pana naszego Jezusa Chrystusa* z ok. 1508 r. i *Raj duszny* Biernata z Lublina z 1513 r., a dopiero w latach 20. XVI w. zaczęły ukazywać się lawinowo kolejne publikacje w języku polskim.

Renesans to epoka, która przyniosła hasła odnowy duchowej i językowej poprzez powrót do klasycznych wzorców. Kulturę antyczną uczyniono najważniejszym źródłem inspiracji, przy czym wysunięty został postulat dbałości o język i ideę powracania do źródła (*ad fontes*). Zaczęto więc prowadzić pogłębione studia nad literaturą grecką i rzymską, tłumaczono oraz wydawano najwybitniejsze dzieła starożytności, przywracając oryginalny blask językowi i kulturze antyku. Odtąd łacina klasyczna, wzorowana na twórczości Cyserona, uznawanego za najlepszego retora starożytności, stała się celem wysiłków filologów i uczonych.

Na marginesie można dodać, że taki przesadny nacisk na czystość języka łacińskiego doprowadził do kultu puryzmu, czyli rygorystycznego oczyszczania łaciny ze wszelkich późniejszych naleciałości. Niektórzy puryści głosili nawet, że nie można używać innych słów niż Cyserońskie¹. Paradoksalnie, reakcją na to zjawisko była poezja makaroniczna, czyli maniera stylistyczna polegająca na programowym psuciu języka przez mieszanie

¹ Giovannus Petrus Maffeus (1533–1603), włoski jezuita w swej *Historii Indii*, nie zdecydował się użyć na określenie armaty łacińskich nazw (np. *canno* lub *tormentum ignivomum*), właśnie dlatego, że nie używał ich Cyseron. Maffeus charakteryzował więc armatę za pomocą peryfraz w następujący sposób: „nowe maszyny, cechujące się precyzją i godnym podziwu kunsztem, wykonane z lanego spiżu na kształt podłużnej i równomiernie wygładzonej tuby, które napięte nie za pomocą lin czy rzemieni miotają pojedyncze pociski, ale w niepojęty dla starożytnych sposób na skutek przyłożonych na końcu przez wąską dziurę ogników, rozprzestrzeniających się gwałtownie z wielokrotnym wzrostem dzięki odpowiedniej mierze siatowego i siarkowego prochu, wyrzucają z rozwartej paszczy wsadzone żelazne kule, łańcuchy i inne czopy, czemu towarzyszą podobne do piorunów błyskawice wydobywające się z przerażającym hukiem” (Lenartowicz-Zagrodna 2020: 89).

łaciny z językami narodowymi, mająca wywołać komiczny efekt. Zapoczątkowana w XV w. w Padwie przez Włochów takich jak Tito Odasi (*Macaronea*) i Teofilo Folengo (*Baldus*) szybko dotarła także do Polski, głównie za sprawą studentów kształcących się na włoskich uniwersytetach. Piotr Roizjusz (*In Lituanicam peregrinationem*), Jan Kochanowski (*Carmen macaronicum*) i Stanisław Orzelski (*Makaronica*) stworzyli żartobliwe utwory pisane w stylu makaronicznym, dowodząc swojego kunsztu językowego i dystansu do nadmiernej pedanterii językowej (Klemensiewicz 1981: 402–403). Oto przykład:

Est prope wysokum celeberrima silva Krakovum,
Quercubus insignis, multo miranda żołądzio,
Istuleam spectans wodam, Gdańskumque gościńcum;
Dąbie nomen habet, Dąbie dixere priores.

Hanc ego, cum suchos torreret Syrius agros,
Et rozganiaret non mądra canicula żakos,
Ingredior, multum de conditione żywota
Deque statu vitæ mecum myślądo futurae.

Ecce autem mężos video adventare quaternos,
Dissimiles habituque oris, et dispare barwa:
Quorum unus szara vestibat terga kapica,
Praecinctus tłustum nodoso fune żywotum,
Olli summo ingens błyskabat vertice pleszus,
Et noga drewnianum calcabat nuda trzewikum
(Jan Kochanowski, *Carmen Macaronicum. De eligendo vitae genere*)

Renesansowe uniwersytety europejskie, w tym także Akademia Krakowska, oferowały systematyczną naukę literatury, filozofii i języków klasycznych. Łacina stała się symbolem wykształcenia. Na studia zagraniczne do Padwy, Bolonii, Rzymu i Paryża zaczęli chętnie wyjeżdżać polscy humaniści, tacy jak Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, Marcin Kromer, Jan Zamojski, Klemens Janicki czy Andrzej Krzycki. Gruntowne studia pozwoliły im czerpać inspiracje z antycznych wzorców literackich, a także tworzyć teksty oryginalne i przekładowe zarówno po polsku, jak i po łacinie. Przykładem takiego dwujęzycznego polskiego autora jest Jan Kochanowski, który tłumaczył z łaciny na polski (np. *Psalterz Dawidowy*) oraz pisał utwory własne po łacinie (np. ody *Lyriconum libellus*, elegie *Elegiarum libri duo* i *Elegiarum libri IV*, epigramaty *Foricoenia*, sielanka *Dryas Zamchana polonice et latine. Pan Zamchanus latine*, satyrę polityczną *Gallo crocitant*) i własne po polsku (np. fraszki, pieśni, tragedia *Odpraw posłów greckich*, poemat heroikomiczny *Szachy*, poemat *Zuzanna* etc.) (Kwiatkowska 2024). Wpływ łaciny nie ograniczał się zatem wyłącznie do kwestii językowych. Renesansowi twórcy przenosili łacińskie wzorce poetyckie, wzbogacając polskie zasoby o nowe gatunki literackie, topikę, rodzaje strof i metrum oraz stylistykę. Na wzór antycznych mówców doskonalili też zdolności retoryczne.

Ważną rolę odegrali również tłumacze tekstów religijnych. Przekłady Biblii (jako tekstu wymagającego szczególnego pietyzmu translatorskiego) z łaciny przyczyniały się do rozwoju polszczyzny: składni, zasobów leksykalnych, synonimii, precyzji wypowiedzi, odcieni znaczeniowych (Lewaszkiewicz 1992; Kwilecka 2003). Zmagania tłumaczy, zwłaszcza tych

pierwszych, którzy przecierali szlaki, można porównać do pracy krawców: skromny garnitur języka polskiego starali się naddać i poszerzyć, by zmieściło się w niego potężne ciało łacińskiej mowy. Za przykład takich zmagania może posłużyć *Księga Syracha* w przekładzie Piotra Poznańczyka (1535, 1541). Pojawiło się w tym zabytku wiele miejsc świadczących o tym, że tłumacz poszukiwał właściwych ekwiwalentów dla łacińskich słów. Efektem tego było tworzenie szeregów synonimicznych: jednemu łacińskiemu wyrazowi odpowiadały dwa polskie. Oto garść przykładów: *equus admissarius* → *źrebiec* (*alias koń stadny*) (33,6); *figulus* → *zdun* (*alias garncarz*) (38,32); *furor* → *gniew* (*alias pierzchliwość*) (40,4); *non incendas carbones peccatoris* → *Nie rozżarzaj* (*alias nie rozniecaj*) *węgla grzeszników* (8, 13); *ingressus domus* → *weszcie domu* (*alias kruchtę*) (50,5); *psaltrix* → *skoczka* (*alias z tancznicą*) (9,4); *purpura* → *pawłoką* (*alias szarlatem*) (45,12); *vestigium* → *droga* (*alias slag*) (50,31); *vinculum* → *związanie* (*alias łańcuch*) (28,24); *virga* → *rozga* (*alias pręt*) (33,25); *vox* → *głos* (*alias dźwięk*) (43,18) (Lenartowicz-Zagrodna 2015: 251–265).

Wzorce łacińskie wywarły też ogromny wpływ na strukturę polskiego zdania. Od XVI w. można zaobserwować w Polsce rozwój hipotaksy, ponieważ – chcąc obejść na przykład łacińskie *ablativus absolutus* czy *accusativus cum infinitivo* – zaczęto budować wielokrotnie złożone wypowiedzenia. Łacina obfituje bowiem w obce polszczyźnie konstrukcje składniowe. Różnorodne sposoby ich tłumaczenia ilustrują przykłady wybrane ze wspomnianej *Księgi Syracha* Piotra Poznańczyka (Lenartowicz-Zagrodna 2015: 313–375). Widać, że nie było jednej, wypracowanej metody, ale liczne ścieżki i próby translatorskie:

a. Ablativus absolutus tłumaczony był m.in. przez zdania podrzędne okolicznikowe czasu, podrzędne przyczynowe lub imiesłów przysłówkowy uprzedni:

- *est in hominis dicione prohibere spiritum nec habet potestatem in die mortis nec sinitur quiescere ingruente bello* → nie jest <w mo>cy człowieczej zabronić duchu ani ma w mocy dzień śmierci, ani mu też będzie dopuszczono, aby odpoczywał, gdy nastaje boj jego;
- *Et deficiente vino, dicit mater Iesu ad eum* → a gdy nie stawało wino, rzekła matka Jezusowa do niego;
- *Haec illo loquente, multi crediderunt in eum* → kiedyż to zmówił miły Jezus, wiele Żydów uwierzyło jemu;
- *Per arentem alveum transivit Israel Iordanem istum, siccante domino deo vestro aquas eius donec transiretis* → po suchem dnu przeszliśmy Jordan ten to, bo jest Pan Bóg nasz osuszył wody jego;
- *Congregata multitudine ante petram dixitque eis* → zgromadziwszy mnóstwo przed skałą rzecze knim;
- *At illi continuo, relictis retibus, secuti sunt eum* → a oni natychmiast, opuściwszy sieci, naśladowali jego.

b. Accusativus cum infinitivo był niekiedy kalkowany (to jest oddawany zgodnie z łacińskim układem form), zmieniany na zdania podrzędne (np. okolicznikowe celu, dopełnieniowe), imiesłowy lub mowę niezależną:

- *et deprehendi nihil esse melius quam laetari hominem in opere suo et* → a poznałem nic nie być lepszego, jedno weselić się człowiekowi z dzieła swego;

- sed et in via stultus ambulans cum ipse insipiens sit omnes stultos aestimat → ale i po drodze szalony chodząc, gdy sam jest szalony, mniema być wszyscy takowe;
- cogitavi in corde meo abstrahere a vino carnem meam → umyśliłem w sercu mem, aby wina nie pożywało ciało moje;
- vidi [...] nihil permanere sub sole → uźrzałem [...] iż nic nie masz pewnego pod słońcem;
- viventes enim sciunt se esse morituros → bowiem ci, którzy żywią, wiedzą to na sie, iż umrą;
- et idcirco taeduit me vitae meae videntem mala esse universa sub sole et cuncta vanitatem atque afflictionem spiritus → a dlatego styskowało mi się w żywocie mem, widząc wszystkie rzeczy złe pod niebem a wszelka marność i udręczenie ducha;
- si dixerit sapiens se nosse non poterit repperire → aby chociaż rzekł: „Znam, iżem mądry”, tedy wzdym nie może należeć.

Przykłady rozbudowanej składni znaleźć można chociażby w traktatach Cyserona (słynącego z upodobania do okresów retorycznych), który stanowiły wzór dla polskich pisarzy i mówców, np.

Sed ut in Catone Maiore, qui est scriptus ad te de senectute, Catonem induxi senem disputantem, quia nulla videbatur aptior persona quae de illa aetate loqueretur quam eius qui et diutissime senex fuisset et in ipsa senectute praeter ceteros floruisset, sic cum accepissemus a patribus maxime memorabilem C. Laeli et P. Scipionis familiaritatem fuisse, idonea mihi Laeli persona visa est quae de amicitia ea ipsa disserteret quae disputata ab eo meminisset Scaevola (Cicero, *De amicitia*).

Cyceroński traktat *O przyjaźni* przełożył na język polski Bieniasz Budny (1603). W jego interpretacji daje się wyczuć pracę kilku pokoleń użytkowników (a może lepiej: budowniczych) polszczyzny – powyższy, skomplikowany składniowo fragment brzmiał bowiem u Budnego następująco:

Lecz jako w onych księgach, którem do ciebie o starości napisał, wprowadziłem Katona rozprawiającego z tej przyczyny, iż mi się żadna inna osoba nie zdała być godniejsza, która by o tym wieku rozprawować miała, nad osobę jego, jako tego, który i barzo długo był starym, i w samej starości nad inne był wzięty: tak też i w tych książkach zdała mi się do tego być godna osoba Lelijowa, aby to o przyjaźni przekładała, cokolwiek mógł pamiętać mój mistrz Scaevola z tej dysputacyjnej, którą niekiedy o tym miał Lelijus, ponieważ mamy tę wiadomość od ojców naszych, iż Lelijowa z Scypionową nie ledą przyjaźń i wielce godna pamięci była (Bieniasz Budny, *O przyjaźni*).

Do końca XVI w. łacina była w Polsce językiem dominującym w takich dziedzinach jak religia i liturgia, prawo i administracja, nauka (zwłaszcza medycyna, geografia, matematyka, astronomia). To właśnie z łaciny polszczyzna zaczerpnęła wiele słów należących do tych dziedzin – takich jak *fizyka*, *fabryka*, *apelacja*, *konkluzja*, *dekret*, *cyrograf*, *ewidencja*, *testament*, *legat*, *mandat*, *protestacja*, *prokurator*, *regestr*, *rezygnacja*, *inkwizycja*, *ordynacja*, *jurysdykcja*, *arenda*, *natura*, *okazja*, *profanować*, *opinia*, *reforma*, *senat*, *sens*, *skrypt*, *satysfakcja*. Łacina miała również znaczny wkład w rozwoju polskiej stylistyki, składni oraz literatury. Czynnikiem, który wpłynął na chwilowe ograniczanie roli łaciny w Polsce, była reformacja. Za jej sprawą do sporów religijnych wkroczyły języki narodowe. Nie oznaczało to jednak końca polsko-łacińskich kontaktów językowych.

2.4. Łaciński barok

Od XVII w. ponownie wzmocniło się znaczenie łaciny w Polsce, a to przede wszystkim za sprawą szerzącej się kontrreformacji. W ramach tego ruchu łacina funkcjonowała jako język nie tylko liturgii, ale także wykształcenia i życia publicznego.

Kluczową rolę odegrali jezuici, sprowadzeni do Braniewa w 1564 r. z inicjatywy biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Ich działalność edukacyjna była bezprecedensowa – zakładali kolegia w całym kraju (m.in. w Puławsku, Wilnie, Kaliszu, Lublinie), a w chwili rozbiorów Polski funkcjonowało już ponad 55 takich szkół, kształcących około 200000 uczniów (Mikołajczak 1999: 186–192). Nauczanie prowadzono w nich wyłącznie po łacinie: od gramatyki, przez retorykę, aż po filozofię i teologię (Łukaszewska-Haberkowa 2010).

W tym samym czasie utrzymywało się w Polsce przekonanie o sarmackim pochodzeniu narodu polskiego. Wierzano, że Polacy wywodzą się od starożytnych Sarmatów, bliskich krewnych antycznych Rzymian. Zatem – w myśl idei sarmackiej – *Respublica Polona* postrzegana była jako bezpośrednia dziedziczka *Respublica Romana*. Łacina stała się w tym kontekście nie tylko narzędziem komunikacji, ale i symbolem przynależności do wielkiej tradycji cywilizacyjnej. Takie myślenie podsycali tacy autorzy jak Aleksander Gwagnin (*Sarmatiae Europae descriptio*), Wojciech Dębołęcki (*Wýwód jedynowłasnego państwa świata*) czy Stanisław Sarnicki (*Annales sive origine de rebus et gestis Polonorum*), którzy przedstawiali Polaków jako naturalnych spadkobierców rzymskiej potęgi i łacińskiej kultury. Nie bez znaczenia pozostawało również popularne wśród szlachty hasło: „*Polonus sum, latine loquor*” („Jestem Polakiem, mówię po łacinie”), podkreślające przynależność do chrześcijańskiego Zachodu. W efekcie łacina, obok polskiego i ruskiego, istniała jako jeden z trzech głównych języków używanych na ziemiach Rzeczypospolitej, obecny we wszystkich gałęziach życia. Dodajmy do tego jeszcze, że w epoce baroku Polska postrzegana była także jako przedmurze chrześcijaństwa. Idea ta łączyła się z przekonaniem, że tam, gdzie kończy się łacina, kończy się Europa, dlatego język ten traktowano jako symbol przynależności do świata chrześcijańskiej cywilizacji (Maciejewski 1974; Borowski 2020).

W związku z tymi czynnikami w XVII w. liczba zapożyczeń łacińskich w polszczyźnie nadal utrzymywała się na dość wysokim poziomie, choć już nie na tak znacznym jak we wcześniejszym wieku. Dobrze ilustrują to dane liczbowe: w 2. poł. XVI w. średnio co 600 wyraz był latynizmem, w 1. poł. XVII w. co 115 (zwłaszcza w prozie), później zaś uwidocznił się spadek: w 2. poł. co 60, a w 1. poł. XVIII w. już tylko co 33 wyraz miał pochodzenie łacińskie. Jednocześnie zmalała liczba książek pisanych po polsku. Jeśli w 1. poł. XVII w. stosunek książek łacińskich do polskich wynosił 300 do 700, to w 2. poł. tego wieku zrównał się – 300 do 300 (Mikołajczak 1999: 206).

Szlachta, która stanowiła około 10% społeczeństwa, chętnie makaronizowała, czyli mieszała polski i łacinę w codziennym języku, traktując to jako znak wyższej kultury i przynależności do „starego porządku” (Lewaszkiewicz, Rzepka 1978). Wytworzył się wówczas tak zwany socjolekt szlachecki (Rzepka, Walczak 1992), którego istotę dobrze obrazują te dwa fragmenty:

In decursu Augusti poszliśmy do Daniej na sukurs królowi duńskiemu, który uczynił aversionem wojny szwedzkiej u nas w Polsce. Nie tak ci to on podobno uczynił ex commiseratione nad nami, lubo

ten naród jest *ab antiquo* przychylny narodowi polskiemu, jako dawne świadczą pisma, ale przecie mając *innatum* przeciwko Szwedom *odium* i owe zawzięte *in vicinitate inimicitias, nactam occasio-nem*, za którą mógł się krzywd swoich wtenczas, kiedy król szwedzki był zabawny wojną w Polsce, pomścić, wpadł mu z wojskiem w państwo, bił, ścinał i zabijał (Jan Chryzostom Pasek, *Pamiętniki*).

Gdzie by wiek nasz teraźniejszy, tak wypolerowany, wykształtowany, wystrugany, że już ledwie nie puknie od wielkiej subtelności (jako ona bańka wydęta, im się bardziej skłni, tym jest cieńsza i bliższa zginienia), gdzie by mówię, wiek nasz i eksperyencyją, starszym będąc dwiema tysiącami lat (*a dies diem docet*, i biedna *pernoctata* siła ma przed wczorajszym), i nową niebieską nauką wsparty miał *utroque excellere*, cnotą naprzód, wiedząc, że i na tym świecie równą z pogany sławę, która *post funera vivit*, i na onym przyszłym (czego nie słychało pogaństwo) żywot wiecznie szczęśliwy wieczną mieć będzie odpłatą, nauką zaś, która za czasem rośnie (bo *assiduo addiscentes ad senium pervenimus*), mielibyśmy celować młodszy świat (Wacław Potocki, *Transakcja wojny chocimskiej*).

Starożytne sentencje i przysłowia wplatane do polskich wypowiedzi zwiększały autorytet mówcy, dowodziły jego wykształcenia i erudycji. Pełniły też funkcję estetyczną, bowiem ozdabiały tekst, co współgrało z konwencją stylistyczną epoki baroku (kojarzenie sprzecznych elementów, rozmiłowanie w efekcie zewnętrznym, pompacyjny gest). Miało to zaskoczyć słuchacza, pobudzić go do wysiłku intelektualnego (poprzez przedstawienie kodu językowego). Teksty tego typu z pewnością nie były jednak łatwe w odbiorze, tym bardziej że z czasem nadużywanie łaciny zaczęło zaciemniać sens wypowiedzi. Można powiedzieć, że w rezultacie łacina w 2. poł. w XVII w. nie tyle wspierała rozwój polszczyzny, co go hamowała. Język polski – choć formalnie dobrze już rozwinięty – z trudem przebiegał się jako język nauki, prawa i filozofii, co więcej uchodził za język niewykształconego ludu.

2.5. Zmierzch dominacji łaciny

W 2. poł. XVIII w. w Rzeczypospolitej zaczął się proces stopniowego odchodzenia od dominacji łaciny jako języka nauki, edukacji i oficjalnej komunikacji. Zmieniły się nie tylko potrzeby społeczne, ale i ideały wychowawcze, wyznaczone przez ducha oświecenia.

Namacalnym dowodem przemian edukacyjnych było założenie w 1740 r. przez Konarskiego Collegium Nobilium w Warszawie, które stało się jedną z najlepszych szkół wyższych w Polsce i zapoczątkowało reformę szkół pijarskich. W Collegium Nobilium nauczano łaciny jako języka literackiego i kulturowego, ale nacisk kładziono na rozwój umiejętności praktycznych i nowoczesnych, potrzebnych dla funkcjonowania w zmieniającym się świecie. W 1765 r. król Stanisław August Poniatowski założył Szkołę Rycerską – nowoczesną instytucję edukacyjną, której głównym celem było kształtowanie postaw obywatelskich i przygotowanie młodzieży do odpowiedzialnej służby publicznej. W odróżnieniu od wcześniejszych, tradycyjnych szkół jezuickich, gdzie panowała łacina, w Szkole Rycerskiej językiem wykładowym była polszczyzna, a uczniowie dodatkowo uczyli się niemieckiego i francuskiego – języków praktycznych, użytecznych w kontaktach międzynarodowych. Decyzja ta była wyraźnym sygnałem, że rola łaciny jako języka elit kulturowych i administracyjnych zaczyna słabnąć (Mikołajczak 1999: 240–242).

Drugim ważnym czynnikiem osłabienia znaczenia łaciny było poczucie jej „zbarbaryzowania”. Łacina, używana powszechnie przez szlachtę, duchowieństwo i urzędników,

coraz bardziej zniekształcała się przez wpływy polszczyzny. Równocześnie polski język literacki nasiąkał łacińskimi zwrotami i makaronizmami, co prowadziło do obniżenia jego przejrzystości. W odpowiedzi na ten, można rzec, kryzys komunikacyjny, pojawiły się w XVIII w. hasła odnowy języków – nawoływano zarówno do oczyszczenia polszczyzny, jak i do przywrócenia klasycznego piękna łacinie. Jednym z najważniejszych głosicieli tego postulatu był Stanisław Konarski, reformator szkolnictwa, który w dziele *De emendandis eloquentiae vitiis* (*O naprawie błędów wymowy*) wzywał do prostoty, jasności i poprawności języka (Klemensiewicz 1981: 569–580).

Kolejnym ciosem dla łaciny była kasata zakonu jezuitów w 1773 r. Zakon ten przez dwa stulecia utrzymywał wysoki standard nauczania łaciny w Rzeczypospolitej. Po rozwiązaniu zakonu zarząd nad szkolnictwem przejęła Komisja Edukacji Narodowej – pierwsze w Europie ministerstwo oświaty. Wprowadzono wówczas szeroko zakrojoną reformę, której celem było unowocześnienie programów nauczania m.in. poprzez odejście od jezuickich metod i rezygnację z łaciny jako języka wykładowego. Jej nauczanie zostało zredukowane do czytania i interpretacji klasycznych tekstów, bez nacisku na praktyczne posługiwanie się nią w mowie. Zaczęto przywiązywać większą wagę do nauk przyrodniczych, matematyki, filozofii oraz języków nowożytnych (Suchodolski 1972).

Proces odchodzenia od łaciny nasilił się w XIX i XX w. W epoce nowoczesnych reform szkolnych zaczęto likwidować gimnazja klasyczne, które tradycyjnie kształciły w duchu łacińsko-greckim, a w ich miejsce powoływano gimnazja realne. W tych szkołach wyeliminowano nauczanie greki, a godziny przeznaczone na łacinę znacznie ograniczono. Coraz bardziej oczywista stawała się potrzeba uczenia języków nowożytnych – francuskiego, niemieckiego, później także rosyjskiego i angielskiego.

3. Zakończenie. Łacina wokół nas – trwałość dziedzictwa

W ten sposób łacina – niegdyś uniwersalny język władzy, religii, nauki i kultury – stopniowo straciła swoją pozycję. Jej wpływ na język polski nie zakończył się jednak i do dziś pozostaje widoczny. Łacina dała narzędzie do zapisu języka polskiego – alfabet; wzbogaciła też zasoby leksykalne polszczyzny, ponieważ wiele słów, których używamy każdego dnia, pochodzi właśnie z tego języka. Są to wyrazy o różnym charakterze: wśród zapożyczeń znajdują się m.in. terminy naukowe, religijne, prawne, administracyjne, a także leksyka codzienna (np. *album, animusz, audycja, aura, brewiarz, centrum, doktor, defekt, dokument, dykcjonarz, dziekan, edykt, efekt, fabuła, forma, fundusz, herbarz, impet, inwentarz, komentarz, konklawe, kongregacja, konsyliarz, korpus, kreacja, kurs, kultura, kustosz, lament, lekcja, magister, medyk, msza, natura, okazja, opinia, perswazja, pleban, plebejusz, pretekst, reguła, rektor, relacja, religia, senat, sens, sentencja, statut, sukces, takt, termin, traktat*). Łacińskie korzenie mają również imiona takie jak: *Amadeusz, Barbara, Beata, Benedykt, Bonifacy, Dominik, Emil, Grzegorz, Honorata, Ignacy, Innocenty, Justyna, Klara, Klemens, Konstancja, Natalia, Oktawia, Piotr, Renata, Seweryn, Sylwia, Tobiasz, Urszula, Łukasz* czy *Mateusz*, które zachowały się w polskiej tradycji nazewniczej (Malec 1993).

Wpływ łaciny widoczny jest także w słowotwórstwie, czyli sposobach tworzenia wyrazów. W języku polskim funkcjonuje wiele sufiksów pochodzenia łacińskiego, np.: *-cja* (np. *perturbacja, prowokacja, kuracja*) i *-encja, -ancja*, (np. *eminencja, elegancja*), *-ent, -ant* (np. *abstynent, elegant*), *-ika, -yka* (np. *technika, grafika*), *-ita, -ista* (np. *banita, organista, najmita, wróżbita, służbista*), *-izm, -yzm* (np. *antagonizm, archaizm, attycyzm, artyzm, ary-stotelizm, towianizm*), *-jusz i -ariusz* (np. *nuncjusz, kuracjusz, utracjusz; agrariusz, akcjonariusz*), *-tor* (np. *lektor, rektor, redaktor*), *-us* (np. *lizus, pijus, biegus, oberwus, obdartus, zdzierus, garbus, sługus, wiarus, krakus*) (Safarewicz 1972).

Z łaciny przejęty też został sposób akcentowania niektórych wyrazów. Wyrazy łacińskie często miały akcent na trzeciej sylabie od końca (jeśli przedostatnia była krótka). W polszczyźnie akcent zwykle pada na przedostatnią sylabę, ale w wielu zapożyczeniach łacińskich zachowano pierwotny sposób wymowy, zwłaszcza w literackiej odmianie języka. Stąd też różnice: na przykład wyraz *fa'buła* zachował akcent na trzeciej sylabie od końca (łac. *fabūla*), natomiast *fabryka* – używany w języku codziennym przez słabo wykształcone środowisko robotnicze – przesunął akcent na sylabę przedostatnią (*fabry'ka*), zatem na wzór akcentu typowego dla polszczyzny (Safarewicz 1972).

Dzięki wpływom łacińskim polszczyzna kształtowała także wzorce stylistyczne. Szczególnie inspirowane łaciną są styl biblijny i styl naukowy, na wzór tekstów łacińskich wyrósł styl kancelaryjny i styl wypowiedzi retorycznych. Rozwinęły się również niektóre gatunki literackie.

Dziedzictwo łacińsko-polskich kontaktów stanowi fundament polskiej kultury, łącząc dawną Rzeczpospolitą z szeroko pojętym dziedzictwem zachodniej cywilizacji. Świadomość tych wpływów pozwala lepiej dostrzec, jak głęboko zakorzenione są w polszczyźnie łacińskie tradycje – zarówno te jawne, jak i ukryte w strukturze i stylu naszego codziennego języka.

Bibliografia

- Borowski A., 2001, *Słownik sarmatyzmu. Idee, pojęcia, symbole*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Grabowska A., 2013, *Bunt wójta Alberta w historiografii polskiej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica”, t. 13, s. 19–31.
- Jasienica P., 1979, *Polska Piastów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Klemensiewicz Z., 1981, *Historia języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuźmicki M., 2013, *Współistnienie języków w rotach przysięg sądowych*, „Slavia Occidentalis”, t. 70, z. 1, s. 75–85.
- Kwiatkowska A., 2024, *Dwujęzyczność w twórczości Jana Kochanowskiego*, „Forum Poetyki”, t. 38, s. 80–90.
- Kwilecka I., 2003, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań: Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Instytut Slawistyki PAN.
- Lenartowicz-Zagrodna A., 2015, *Księgi Jezusa syna Syrachowego Ecclesiasticus rzeczzone, które wszystkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka. Studium języka zabytku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Lenartowicz-Zagrodna A., 2020, *Z dziejów leksykografii polsko-lacińskiej. Przedmowy do słowników*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lewaszkiewicz T., 1992, *Rola przekładów Biblii w formowaniu języków literackich europejskiego kręgu kulturowego*, [w:] M. Kamińska, E. Małek (red.), *Biblia a kultura Europy*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 232–248.
- Lewaszkiewicz T., Rzepka W.R., 1978, *Uwagi o leksyce makaronicznej w tekstach polskich z XVII wieku*, [w:] M. Basaj i in. (red.), *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 5: *Językoznawstwo*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 271–277.
- Lisowski T., 2010, *Pisownia. Główne fazy rozwoju (propozycja rozdziału podręcznika do nauczania treści historycznojęzykowych na studiach I stopnia*, „Kwartalnik Językoznawczy”, z. 3–4, s. 117–131.
- Łukaszewska-Haberkowa J., 2010, *Nauczanie języka łacińskiego w szkołach jezuickich w XVI i XVII wieku*, „Nasza Przyszłość” 113, s. 295–305.
- Maciejewski J., 1974, *Sarmatyzm jako formacja kulturowa: (geneza i główne cechy wyodrębniające)*, „Teksty”, nr 4 (16), s. 13–42.
- Malec M., 1993, *Imiona genetycznie łacińskie w chrześcijańskiej antroponimii staropolskiej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 27, s. 157–164.
- Mikołajczak A., 1999, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Okniński P., 2018, *Narodziny miasta komunalnego Struktury ustrojowe, ramy przestrzenne i podstawy gospodarcze Krakowa w XIII wieku*, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Plezia M. (oprac. i wstęp), 1987, *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, przekł. J. Pleziowa, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Rolska M., 1993, *Elementy łacińskie w stylu urzędowo-kancelaryjnym XVIII w. (na przykładzie Księgi miejskiej Częstochowy z lat 1759–1765)*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 30, s. 69–90.
- Rzepka R.W., Walczak B., 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. Próba ogólnej charakterystyki*, [w:] M. Stępień, S. Urbańczyk (red.), *Barok w polskiej literaturze, kulturze i języku*, Warszawa–Kraków: PWN, s. 179–188.
- Safarewicz J., 1972, *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny*, [w:] J. Zaleski (red.), *Symbolae polonicae in honorem Stanislai Jodłowski*, Wrocław: Polska Akademia Nauk, s. 145–150.
- Suchodolski B., 1972, *Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Szczepankowska I., 2006, *Rola łaciny w kształtowaniu terminologii prawa polskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Problemy transferu pojęć i nazw*, [w:] M.T. Lizisowa (red.), *Język w urzędach i w sądach*, Kraków: Collegium Columbinum, s. 75–89.
- Sztachañska K., 2016, *Kodeks Gertrudy, przypadkowa autobiografia księżnej?*, [w:] K. Marinow, K. Szadkowski, K. Węgrzyńska (red.), *Varia Mediaevalia. Studia nad średniowieczem w 1050. Rocznice Chrztu Polski*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 49–58. <http://dx.doi.org/10.18778/8088-325-3.05>
- Trawińska M., 2014, *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386–1400). Wokół analizy filologicznej*, Warszawa: Instytut Slawistyki PAN.

- Walczak B., 1993, *Komu zawdzięczamy polski język literacki?*, [w:] I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński (red.), *Język a chrześcijaństwo*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, s. 23–42.
- Walczak B., 2017, *Chrzest Polski w oczach historyka języka*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 33, s. 121–130. <https://doi.org/10.14746/psj.2017.33.10>
- Weyssenhoff-Brożkova K., 1960, *O wpływie substratu języka polskiego na łacinę używaną w Polsce średniowiecznej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 3, s. 91–105.
- Weyssenhoff-Brożkova K., 1991, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Woźniak E., 2021, *Język urzędów i kancelarii – staropolskie dziedzictwo i wpływ wzorów obcych w dobie rozbiorowej*, [w:] S. Borawski, M. Cybulski (red.), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, t. 1, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, s. 261–278.
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zajda A., 2001, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PAN.

Bibliografia uzupełniająca

- Axer J., 1995, *Latinitas jako składnik polskiej tożsamości kulturowej*, [w:] A. Rabińska (red.), *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa: OBTA, s. 71–81.
- Axer J. (red.), 2004, *Łacina jako język elit*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Axerowa A., 2007, *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej: [Jan Chryzostom] Pasek jako orator*, „Pamiętnik Literacki”, z. 2, s. 207–218.
- Backvis C., 1975, *Uwagi o dwujęzyczności łacińsko-polskiej w XVI wieku w Polsce*, [w:] C. Backvis, *Szkice o kulturze staropolskiej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy (pierwotny druk 1958: *Quelques remarques sur le bilinguisme latine polonais dans la Pologne du seizième siècle*).
- Brajerski T., 1995, *Ze składni tekstu makaronizowanego*, [w:] T. Brajerski, *O języku polskim dawnym i dzisiejszym*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, s. 237–240.
- Dubisz S., 2002, *Rola łaciny w dziejach polskiej wspólnoty komunikatywnej*, [w:] S. Dubisz, *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 213–237.
- Dubisz S., 2007, *Wpływy łaciny na język polski*, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 3–13.
- Lenartowicz-Zagrodna A., 2014, *Czy warto jeszcze badać polsko - łacińskie kontakty językowe? Historyczny przegląd i ocena badań polsko-łacińskich kontaktów językowych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, t. 48, s. 103–116.

- Rybicka-Nowacka H., 1969, *Z dziejów wpływu łaciny na kształtowanie się polskiego języka literackiego. Zapożyczenia siedemnastowieczne*, „Prace Filologiczne”, t. 9, s. 205–211.
- Rzetelska-Feleszko E., 2000, *Polska kultura językowa pod szczególnie silnym wpływem łaciny*, [w:] E. Woźniak (red.), *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, cz. 1, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 91–100.
- Sobczykowa J., 2007, *Łacina w oczach dawnych Polaków*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 51, nr 1, s. 105–115.
- Urban W., 1996, *Znajomość łaciny w Małopolsce drugiej połowy XVI wieku*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 40, nr 1, s. 97–110.

■ **Anna Lenartowicz-Zagrodna**
■ Uniwersytet Łódzki
■  <https://orcid.org/0000-0001-8500-6476>
■ anna.zagrodna@uni.lodz.pl
■

Contatti linguistici tra polacco e latino in breve

1. Introduzione – 2. Storia in sintesi dei contatti linguistici tra polacco e latino
– 2.1. Quando la lingua polacca sposò il latino – 2.2. Il Medioevo latino – 2.3. Il Rinascimento latino – 2.4 Il Barocco latino – 2.5. Il crepuscolo della predominanza del latino – 3. Conclusioni. Il latino intorno a noi – un’eredità tuttora viva

1. Introduzione

Sebbene il latino sia una lingua morta, accompagna i polacchi quotidianamente in molti ambiti della vita. È associato soprattutto alla tradizione, al prestigio, alla scienza, alla religione e all’universalità. Per secoli la sua presenza nelle corti dei re polacchi, nelle cancellerie dei principi e nei tribunali municipali, nelle scuole e nelle università, nei monasteri e nelle chiese, così come nelle opere degli autori polacchi, è stata un’importante forza trainante per lo sviluppo della cultura della Polonia. Il latino era la lingua del potere statale, della vita religiosa, della scienza, del diritto, della diplomazia e della letteratura. Conoscerlo significava appartenere al mondo delle persone istruite e apriva le porte alla cultura dell’Europa occidentale.

2. Storia in sintesi dei contatti linguistici tra polacco e latino

2.1. Quando la lingua polacca sposò il latino

Per cominciare è bene fare una importante precisazione: i polacchi – come gli italiani – utilizzano l’alfabeto latino, noto come *łacinka*: un insieme grafici di lettere derivato dal sistema del latino. Non si tratta affatto di una soluzione ovvia, né tanto meno unica: già nell’antichità esistevano infatti altri sistemi di scrittura (ad esempio greco, ebraico, siriano, ecc.) che sarebbe stato possibile adottare come sistema di grafia della lingua polacca. Basti pensare che alcuni slavi (e i polacchi sono, dopo tutto, slavi) adottarono l’alfabeto cirillico, cioè un alfabeto basato sulla scrittura greca adattata alle esigenze delle lingue slave dai santi Cirillo e Metodio. L’alfabeto cirillico è utilizzato nelle lingue slave orientali (russo, ucraino, bielorusso) e meridionali (bulgaro, serbo, macedone).

Perché allora i polacchi non seguirono questo esempio? La decisione si deve al primo sovrano storico della Polonia, Mieszko I, che fu battezzato con rito latino (non greco), probabilmente nell'anno 966. L'impatto di questa decisione non fu solo religioso e politico (questa data è considerata l'inizio simbolico dello Stato polacco e della sua cristianizzazione), ma anche culturale. I polacchi superarono il confine della cultura orale ed entrarono nello spazio della cultura scritta dell'Europa occidentale, in cui la lingua latina fungeva da principale veicolo di conoscenza e comunicazione. Sottolineiamo: la lingua polacca, che si era precedentemente formata con lo stato polacco, non aveva un proprio sistema di scrittura – esisteva solo in forma orale (Walczak 2017). L'adozione del battesimo in rito latino ha comportato l'assimilazione dell'alfabeto latino che, adattato col tempo alle esigenze della lingua polacca, ne ha reso possibile anche la scrittura (Lisowski 2010). Se Mieszko I avesse deciso di farsi battezzare con il rito greco, oggi probabilmente il polacco si scriverebbe con l'alfabeto cirillico.

I primi contatti della Polonia con il latino si devono al clero, che portò con sé libri, soprattutto di argomento religioso (Walczak 1993). Questo perché si avvertiva l'esigenza di una campagna di cristianizzazione diffusa. Vale la pena notare che nel Medioevo un libro era un bene di valore incomparabilmente più alto rispetto ad oggi. Se non decorato con miniature, il suo prezzo poteva arrivare a quello di un intero villaggio, se invece riccamente decorato – il costo avrebbe raggiunto il prezzo anche di alcuni villaggi (Mikołajczak 1999: 58–61).

A partire dal 1046 circa nelle terre polacche compaiono i primi scriptoria, ovvero luoghi in cui si trascrivevano i libri. I primi furono fondati a Tyniec, dove furono condotti i frati benedettini. Qui si registrò un rapido aumento del numero di libri: intorno al 1100 si produssero solo sette copie, ma già nel 1110 la produzione arrivò a più di cinquanta, e di argomenti diversi. Gli scriptoria si svilupparono, tra l'altro, anche a Gniezno, Cracovia e Płock, città che condividevano il ruolo di centri amministrativi ed ecclesiastici, cioè di luoghi in cui si concentrava il potere clericale e secolare (Mikołajczak 1999: 61–63).

Il latino divenne anche la lingua dei contatti internazionali e delle missioni estere. Era la lingua del potere e dei governanti, gli esponenti della cui classe, grazie alla sua conoscenza, potevano entrare nel mondo della diplomazia europea. Ne è un esempio Mieszko II Lambert, re di Polonia dal 1025 al 1031, che per primo usò il latino sia nel parlato che nello scritto. La conoscenza della lingua era una caratteristica delle persone istruite: i sovrani che non conoscevano il latino erano definiti *idiotae*, quelli che lo conoscevano *litterati* (Mikołajczak 1999: 63–65). Il latino divenne quindi un chiaro indicatore di status sociale e di accesso alla conoscenza. La figlia di Mieszko II, Gertruda, è invece considerata la prima donna scrittrice nella storia della letteratura polacca: a lei si deve la compilazione di una raccolta di 96 preghiere in latino (Sztachañska 2016: 49–58).

Con lo sviluppo delle strutture statali nacque anche la necessità di una cancelleria ducale professionale. Uno dei suoi compiti principali era quello di tenere la corrispondenza diplomatica e di redigere i documenti. La più antica testimonianza di questo tipo di attività è il *Dagome iudex* in latino (990 circa), un documento in cui Mieszko I consegnava il suo Stato al Papa.

La lingua dei primi testi prodotti in terra polacca era quindi il latino. All'inizio predominano i testi religiosi, soprattutto sotto forma di copie di scritti liturgici e libri di preghiere. A questi si aggiunsero le opere agiografiche, cioè le vite dei santi destinate a divulgare gli ideali della fede cristiana attraverso modelli biografici, come le vite di Sant'Adalberto o di San Stanislao (Plezia 1987). Anche i monaci impiegati presso le corti (come persone istruite) producevano documenti sul funzionamento dello Stato. La ripetitività della loro forma portò, nel tempo, allo sviluppo di uno stile ufficiale (compreso quello cancelleresco) e alla creazione di modelli codificati per le lettere diplomatiche e gli schemi epistolografici, espressione dell'alta cultura ufficiale e linguistica (Rolska 1993; Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 162–170; Woźniak 2021: 261–263). Vanno ricordati anche i primi annuari e le prime cronache che documentano la storia del Paese. Vanno citati autori come Gallo Anonimo, Wincenty Kadłubek, Jan di Czarńków o Jan Długosz. Furono loro a formare la coscienza storica polacca, e lo fecero con l'aiuto del latino.

Vale la pena notare che nei primi secoli di permanenza del cristianesimo in Polonia il latino aveva un carattere elitario e la sua diffusione era ristretta principalmente al clero e alla corte, mentre la corte stessa era in gran parte composta da clero di origine straniera. Il latino era quindi un simbolo di appartenenza culturale all'Europa occidentale e alla cristianità, una lingua di alto prestigio e di immigrazione, ma allo stesso tempo attraente perché apriva le porte dell'accesso alla conoscenza, alla diplomazia e al potere.

2.2. Il Medioevo latino

Nel Medioevo il latino, inizialmente appannaggio esclusivo dell'*élite* ecclesiastica e di corte, cominciò gradualmente ad estendersi le fila del suo pubblico. Questo processo fu il risultato dei cambiamenti politici, sociali ed educativi che ebbero luogo in Polonia nel corso del XIII e XIV secolo.

Una delle svolte storiche che aumentarono la diffusione della lingua latina in Polonia fu la soppressione della ribellione del sindaco Alberto nel 1311–1312. Soffermiamoci un attimo su di essa. All'inizio del XIV secolo le città polacche erano teatro di gravi tensioni tra diversi gruppi sociali e nazionali. Bisogna infatti ricordare che in Polonia le città venivano fondate secondo il cosiddetto diritto tedesco (ad esempio il diritto di Magdeburgo o di Lubecca) e i fondatori (cioè le persone a cui il sovrano affidava la fondazione di una città) erano coloni provenienti dalla Germania. Di conseguenza, le città polacche avevano un'ampia popolazione tedesca e il tedesco fungeva da lingua dell'amministrazione e del diritto cittadino, della vita quotidiana della borghesia, in cui si discutevano, tra l'altro, le questioni commerciali, nonché da lingua dei tribunali cittadini – quindi, in generale, da lingua dell'*élite* urbana (Klemensiewicz 1981: 76). Nel XII e XIII secolo la borghesia di cultura tedesca iniziò a cercare di accrescere la propria influenza politica e giudiziaria, spesso contro gli interessi della cavalleria locale polacca e della corte ducale. Queste tensioni culminarono nella già citata ribellione del sindaco Alberto a Cracovia nel 1311–1312, repressa da Ladislao I il Breve (Grabowska 2013).

Dopo il declino della borghesia tedesca a Cracovia, la lingua tedesca, fino ad allora dominante nei libri e nel sistema giudiziario della città, cominciò a perdere importanza. Al suo posto, secondo l'ordine di Łokietek, entrò il latino, che divenne la lingua della pratica giudiziaria e amministrativa. Da quel momento in poi, gli scrivani dei tribunali furono obbligati a conoscere sia il latino che il polacco (Jasienica 1979: 282; Okniński 2018: 144). Tuttavia va notato che il latino usato nei tribunali era solitamente caratterizzato dalla fitta presenza di barbarismi – accrescimenti linguistici derivanti dal suo scontro con la struttura della lingua polacca. Questo perché impiegati, cancellieri, giudici e testimoni conoscevano il latino a livello pratico, spesso come lingua appresa nelle scuole cattedrali o parrocchiali, ma questo non implica che fossero sempre in grado di servirsene in modo fluente; per alcuni di essi conoscere il latino voleva dire essere in grado di servirsi solo di alcune formule (o meglio alcuni slogan), che venivano modificate e distorte a causa delle frequenti ripetizioni. Non si trattava quindi di un latino modello (Weyssenhoff-Brożkova 1960, 1991).

La spinta al consolidamento dello Stato da parte del successivo re polacco Casimiro il Grande rafforzò anche il ruolo del latino. A metà del XIV secolo si cercò di scrivere in forma univoca il diritto consuetudinario di ogni distretto: venne appunto utilizzato il latino. Il risultato di questo sforzo furono gli Statuti di Piotrków e Wiślica, manoscritti, in latino, che già nel XV secolo iniziarono a venire tradotti in polacco. La loro edizione più antica e accurata è la traduzione di Świątosław di Wojcieszyn, che oggi è un monumento inestimabile dell'antica terminologia giuridica polacca (Zajda 1990; 2001). Nel 1506, invece, fu pubblicato lo Statuto di Łaski, la prima raccolta di leggi stampata in Polonia, anch'essa redatta in latino. Con il passare del tempo, tuttavia, aumenta sempre di più il numero delle traduzioni in polacco di testi giuridici stesi in lingua latina: opere che contribuirono allo sviluppo del lessico giuridico polacco e dello stile ufficiale (Szczepankowska 2006).

Parallelamente alle innovazioni nella sfera giuridica, si sviluppò la rete educativa. A partire dal XII secolo iniziarono a sorgere le scuole cattedrali e, a partire dal XIII secolo, le scuole parrocchiali ed ecclesiastiche, che erano accessibili anche agli appartenenti della classe borghese. Queste scuole insegnavano principalmente la grammatica, la lettura e la scrittura in latino, che iniziò così a penetrare nella sfera secolare, cessando di essere dominio esclusivo del clero e della corte e diventando sempre più accessibile a strati sociali più ampi.

Questi processi culminarono nell'apertura dell'Accademia di Cracovia nel 1364. Si trattava della seconda università in questa parte d'Europa – dopo quella di Praga – e fin dall'inizio svolse un ruolo fondamentale nella formazione della cultura intellettuale polacca. L'accademia iniziò con tre facoltà: arti liberali, medicina e giurisprudenza, con particolare enfasi sulla preparazione pratica degli studenti di giurisprudenza attraverso tirocini obbligatori in tribunale. Inizialmente mancava la – più prestigiosa – facoltà di teologia, istituita solo dopo il 1400. L'Accademia, poi trasformata in Università Jagellonica, è famosa anche per aver istituito, nel 1406, cattedre indipendenti di matematica e astronomia, le prime del genere in Europa (Mikołajczak 1999: 115–127).

In seno all'Accademia di Cracovia, il latino non era solo la lingua dell'insegnamento, ma anche quella della vita studentesca. Era presente nella poesia degli studenti, negli spettacoli teatrali organizzati da loro, nelle cerimonie ufficiali e nelle interazioni quotidiane di

studiosi e studenti. Come risultato di questi processi sociali e storici, il latino cessò di essere una lingua riservata solo al clero e all'*élite* di corte (quindi la lingua della religione e dei documenti di Stato): divenne un bene a disposizione anche della borghesia e di ampi circoli laici, la lingua della cultura, della scienza e della pratica legale.

Un risultato naturale dell'espansione della cerchia di utenti del latino in Polonia fu la comparsa di testi letterari in cui il latino entrava in contatto con la lingua madre del rispettivo autore. A cavallo tra il XIV e il XV secolo fu creato il famoso *Salterio di Floriano* trilingue, che combinava latino, polacco e tedesco. Allo stesso tempo, le formule polacche si intrecciarono sempre più spesso con i testi latini nei tribunali e nei documenti ufficiali. I libri fondiari, compilati in latino, contenevano passaggi in polacco, soprattutto formule giuridiche e dei giuramenti giudiziari (Kuźmicki 2013; Trawińska 2014: 97–133).

Questo stretto contatto tra le due lingue ebbe conseguenze di vasta portata: il polacco iniziò ad adottare elementi della grammatica, della sintassi e del lessico latini, arricchendo le proprie risorse e strutture sintattiche. Allo stesso tempo, il latino usato nei tribunali e nelle pratiche ufficiali subì spesso deformazioni da parte dell'influenza dei modelli linguistici polacchi, portando a un latino caratterizzato da barbarismi e ibridi linguistici.

2.3. Il Rinascimento latino

Con l'avvento del Rinascimento la percezione del latino cambiò sia in Polonia che in tutta Europa. Il XV secolo portò un evento epocale: l'invenzione della stampa da parte di Johannes Gutenberg, intorno al 1440. Lo sviluppo della stampa rese presto i libri molto più economici e accessibili. Per la prima volta nella storia, la borghesia media poté entrare in contatto con il libro, acquistarlo sul libero mercato. Agli albori della stampa la stragrande maggioranza delle pubblicazioni appariva ancora in latino, lingua comune degli studiosi e delle élite culturali. I libri in lingua polacca cominciarono a essere stampati un po' più tardi: la prima opera di questo tipo fu il *Raj duszny* [Paradiso dell'anima] di Biernat da Lublino del 1513, e solo negli anni '20 del Cinquecento cominciarono ad apparire in rapida successione altre pubblicazioni in polacco.

Il Rinascimento fu un'epoca che diffuse slogan di rinnovamento spirituale e linguistico attraverso un ritorno ai modelli classici. La cultura antica divenne la più importante fonte di ispirazione, con un postulato di cura della lingua e l'idea del ritorno alla fonte (*ad fontes*). Furono tradotte e pubblicate le opere più importanti dell'antichità, restituendo la brillantezza originaria alla lingua e alla cultura dell'antichità. Da allora l'obiettivo degli sforzi stilistici di filologi e studiosi divenne il latino classico sul modello di Cicerone, considerato il miglior retore dell'antichità.

A margine, si può aggiungere che tale esagerata enfasi conferita alla ricerca della purezza della lingua latina portò al culto del purismo, cioè alla rigorosa purificazione della lingua latina da tutte le impurità successive al periodo classico. Alcuni puristi proclamarono addirittura che non si potevano usare parole diverse da Cicerone¹. Paradossalmente una reazione

¹ Giovannus Petrus Maffæus (1533–1603), gesuita italiano, nella sua *Storia dell'India*, scelse di non usare nomi latini (ad esempio *canno* o *tormentum ignivomum*) per descrivere il cannone, proprio perché Cicerone non li usava. Maffæus caratterizzò quindi il cannone con una perifrasi come segue: “nuove macchine, caratterizzate da precisione e mirabile maestria, realizzate in bronzo fuso a forma di

a questo fenomeno fu la poesia maccheronica, un manierismo stilistico che consisteva in un programmatico guastamento della lingua, mescolando il latino con le lingue nazionali per produrre un effetto comico. Iniziata nel XV secolo a Padova da italiani come Tito Odasi (*Macaronea*) e Teofilo Folengo (*Baldus*), il latino maccheronico raggiunse presto anche la Polonia, soprattutto per tramite degli studenti delle università italiane. Piotr Roizjusz (*In Lituanicam peregrinationem*), Jan Kochanowski (*Carmen macaronicum*) e Stanisław Orzełski (*Makaronica*) produssero opere umoristiche scritte in lingua maccheronica, dimostrando la loro padronanza della lingua e la loro distanza da un'eccessiva pedanteria linguistica (Klemensiewicz 1981: 402–403). Eccone un esempio:

Est prope wysokum celeberrima silva Krakovum,
Quercubus insignis, multo miranda żołądzio,
Istuleam spectans wodam, Gdańskumque gościńcum;
Dąbie nomen habet, Dąbie dixere priores.

Hanc ego, cum suchos torreret Syrius agros,
Et rozganiaret non mądra canicula żakos,
Ingredior, multum de conditione żywota
Deque statu vitæ mecum myślądo futurae.

Ecce autem mężos video adventare quaternos,
Dissimiles habituque oris, et dispare barwa:
Quorum unus szara vestibat terga kapica,
Praecinctus tłustum nodoso fune żywotum,
Olli summo ingens błyskabat vertice pleszus,
Et noga drewnianum calcabat nuda trzewikum

(Jan Kochanowski, *Carmen Macaronicum. De eligendo vitae genere*)

Le università europee del Rinascimento, tra cui l'Accademia di Cracovia, offrivano uno studio sistematico della letteratura, della filosofia e delle lingue classiche. Il latino divenne il simbolo dell'istruzione. Umanisti polacchi come Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, Marcin Kromer, Jan Zamojski, Klemens Janicki e Andrzej Krzycki iniziarono a recarsi all'estero per studiare a Padova, Bologna, Roma e Parigi. Lo studio approfondito permise loro di ispirarsi a modelli letterari antichi e di produrre testi originali e tradotti sia in polacco che in latino. Un esempio di autore polacco bilingue è Jan Kochanowski, che tradusse dal latino al polacco (ad esempio *Psalterz Dawidowy*) e scrisse opere proprie sia in latino (ad esempio le odi *Lyricorum libellus*, le elegie *Elegiarum libri duo* e *Elegiarum libri IV*, gli epigrammi *Foricoenia*, l'idillio *Dryas Zamchana polonice et latine. Pan Zamchanus latine*, la satira politica *Gallo crocitantii*), sia in polacco (ad esempio epigrammi, canzoni, la tragedia *Odpraw posłów greckich*, il poema eroico *Szachy*, il poema *Zuzanna* ecc.) (Kwiatkowska 2024). L'influenza del latino non si limitò a questioni linguistiche: gli scrittori rinascimentali trasferirono i modelli poetici latini nel polacco, arricchendolo di nuovi generi letterari, di nuovi temi, tipi di strofa e di metro, di nuovi elementi stilistici. Seguendo l'esempio degli antichi, si concentrarono anche nella perfezionedelle abilità retoriche.

tubo allungato e uniformemente levigato, che, quando vengono tese, non per mezzo di corde o perizomi, lanciano singoli proiettili, ma in modo incomprensibile per gli antichi a causa dei fuochi applicati all'estremità attraverso uno stretto foro, diffondendosi rapidamente con un aumento moltiplicato dovuto a una misura adeguata di salnitro e polvere solforosa, lanciano dalle loro bocche aperte palle di ferro inserite, catene e altri perni, accompagnati da lampi simili a fulmini emessi con un botto terrificante” (Lenartowicz-Zagrodna 2020: 89).

Anche i traduttori di testi religiosi hanno svolto un ruolo importante. Le traduzioni della Bibbia (come testo che richiedeva una particolare cura da parte del traduttore) dal latino contribuirono allo sviluppo della lingua polacca: sintassi, risorse lessicali, sinonimia, precisione dell'espressione, sfumature di significato (Lewaszkiewicz 1992; Kwilecka 2003). Le vere e proprie lotte dei traduttori, soprattutto dei primi che hanno aperto la strada, possono essere paragonate al lavoro dei sarti: essi hanno cercato di allargare e di ampliare il modesto abito della lingua polacca per accogliere il potente corpo del discorso latino. Il *Libro del Siracide*, tradotto da Piotr Poznańczyk (1535, 1541), può essere un esempio di queste lotte. In molti punti è evidente la ricerca da parte del traduttore di equivalenti appropriati per le parole latine. Il risultato fu la creazione di ranghi sinonimici: una parola latina corrispondeva a due polacche. Ecco una manciata di esempi: *equus admissarius* → *źrzebiec* (*alias koń stadny*) (33,6); *figulus* → *zdun* (*alias garnczarz*) (38,32); *furor* → *gniew* (*alias pierzchliwość*) (40,4); *non incendas carbones peccatoris* → *Nie rozżarzaj* (*alias nie rozniecay*) *węgla grzeszników* (8, 13); *ingressus domus* → *weszcie domu* (*alias kruchtę*) (50,5); *psaltrix* → *skoczka* (*alias z tancznicą*) (9,4); *purpura* → *pawłoką* (*alias szarłatem*) (45,12); *vestigium* → *droga* (*alias slag*) (50,31); *vinculum* → *związanie* (*alias łańcuch*) (28,24); *virga* → *rozga* (*alias pręt*) (33,25); *vox* → *głos* (*alias dźwięk*) (43,18) (Lenartowicz-Zagrodna 2015: 251–265).

Anche i modelli latini hanno esercitato un'enorme influenza sulla struttura della frase polacca. A partire dal XVI secolo si può osservare lo sviluppo dell'ipotassi in Polonia, in quanto – per aggirare, ad esempio, l'*ablativus absolutus* latino o l'*accusativus cum infinitivo* – si cominciò a costruire frasi composte multiple. Il latino abbonda di costruzioni sintattiche estranee alla lingua polacca. I vari modi di tradurli sono illustrati da esempi selezionati dal già citato *Libro del Siracide* di Piotr Poznańczyk (Lenartowicz-Zagrodna 2015: 313–375). Si può notare che non esisteva un metodo unico ed elaborato, ma numerosi percorsi e tentativi di traduzione:

a. Ablativus absolutus veniva tradotto, tra l'altro, con frasi subordinate rilevanti dal punto di vista temporale, frasi subordinate causali o participi passati avverbiali:

- *est in hominis dicione prohibere spiritum nec habet potestatem in die mortis nec sinitur quiescere ingruente bello* → *nie jest <w mo>cy człowieczej zabronić duchu ani ma w mocy dzień śmierci, ani mu też będzie dopuszczono, aby odpoczywał, gdy nastaje boj jego*;
- *Et deficiente vino, dicit mater Iesu ad eum* → *a gdy nie stawało wino, rzekła matka Jezusowa do niego*;
- *Haec illo loquente, multi crediderunt in eum* → *kiedyż to zmówił miły Jezus, wiele Żydów uwierzyło jemu*;
- *Per arentem alveum transivit Israel Iordanem istum, siccante domino deo vestro aquas eius donec transiretis* → *po suchem dnu przeszliśmy Jordan ten to, bo jest Pan Bóg nasz osuszył wody jego*;
- *Congregata multitudine ante petram dixitque eis* → *zgrupadziwszy mnóstwo przed skałą rzecze knim*;
- *At illi continuo, relictis retibus, secuti sunt eum* → *a oni natychmiast, opuściwszy sieci, naśladowali jego*.

b. Accusativus cum infinitivo era talvolta copiato (cioè reso secondo il sistema di forme latino), trasformato in frasi subordinate (ad esempio oggetto, complemento), in participi o in discorso indipendente:

- et deprehendi nihil esse melius quam laetari hominem in opere suo et → a poznałem nic nie być lepszego, jedno weselić się człowiekowi z dzieła swego;
- sed et in via stultus ambulans cum ipse insipiens sit omnes stultos aestimat → ale i po drodze szalony chodząc, gdy sam jest szalony, mniema być wszyscy takowe;
- cogitavi in corde meo abstrahere a vino carnem meam → umyśliłem w sercu mem, aby wina nie pożywało ciało moje;
- vidi [...] nihil permanere sub sole → ujrzałem [...] iż nic nie masz pewnego pod słońcem;
- viventes enim sciunt se esse mortuos → bowiem ci, którzy żywią, wiedzą to na sie, iż umrą;
- et idcirco taeduit me vitae meae videntem mala esse universa sub sole et cuncta vanitatem atque afflictionem spiritus → a dlatego styskowało mi się w żywocie mem, widząc wszystkie rzeczy złe pod niebem a wszelka marność i udręczenie ducha;
- si dixerit sapiens se nosse non poterit reperire → aby chocia rzekł: „Znam, iżem mądry”, tedy wzdym nie może należeć.

Esempi di sintassi elaborata si trovano, ad esempio, nei trattati di Cicerone (famoso per la sua predilezione per le costruzioni sofisticate dal punto di vista retorico), che fornirono un modello per gli scrittori e gli oratori polacchi, ad esempio:

Sed ut in Catone Maiore, qui est scriptus ad te de senectute, Catonem induxi senem disputantem, quia nulla videbatur aptior persona quae de illa aetate loqueretur quam eius qui et diutissime senex fuisset et in ipsa senectute praeter ceteros floruisse, sic cum accepissemus a patribus maxime memorabilem C. Laeli et P. Scipionis familiaritatem fuisse, idonea mihi Laeli persona visa est quae de amicitia ea ipsa disserteret quae disputata ab eo meminisset Scaevola (Cicero, *De amicitia*).

Il trattato ciceroniano *Sull'amicizia* fu tradotto in polacco da Bieniasz Budny (1603). Nella sua interpretazione si può percepire il lavoro di diverse generazioni di utenti (o forse meglio: di costruttori) del polacco, dato che il passo sintatticamente complesso sopra riportato si legge come segue nell'opera di Budny:

Lecz jako w onych księgach, którem do ciebie o starości napisał, wprowadziłem Katona rozprawiającego z tej przyczyny, iż mi się żadna inna osoba nie zdała być godniejsza, która by o tym wieku rozprawować miała, nad osobę jego, jako tego, który i barzo długo był starym, i w samej starości nad inne był wzięty: tak też i w tych książkach zdała mi się do tego być godna osoba Lelijowa, aby to o przyjaźni przekładała, cokolwiek mógł pamiętać mój mistrz Scaevola z tej dysputacyjnej, którą niekiedy o tym miał Lelijus, ponieważ mamy tę wiadomość od ojców naszych, iż Lelijowa z Scypionową nie leda przyjaźń i wielce godna pamięci była (Bieniasz Budny, *O przyjaźni*).

Alla fine del XVI secolo il latino era la lingua dominante in Polonia in campi come la religione e la liturgia, la legge e l'amministrazione, la scienza (specialmente la medicina, la geografia, la matematica e l'astronomia). È dal latino che il polacco ha preso molte parole di questi settori, come ad esempio *fizyka*, *fabryka*, *apelacja*, *konkluzja*, *dekret*, *cyrograf*, *ewidencja*, *testament*, *legat*, *mandat*, *protestacja*, *prokurator*, *regestr*, *rezygnacja*, *inkwizycja*, *ordynacja*, *jurysdykcja*, *arenda*, *natura*, *okazja*, *profanować*, *opinia*, *reforma*, *senat*, *sens*, *skrypt*, *satysfakcja*.

Ha inoltre contribuito in modo significativo allo sviluppo dello stile, della sintassi e della letteratura polacca. La Riforma fu un fattore che influenzò la diminuzione del ruolo del latino in Polonia. Fu grazie alla Riforma che le lingue nazionali entrarono nelle dispute religiose. Ciò non significò tuttavia la fine dei contatti linguistici polacco-latini.

2.4. Il Barocco latino

A partire dal XVII secolo l'importanza del latino in Polonia si rafforzò nuovamente, soprattutto a causa della diffusione della Controriforma. All'interno di questo movimento, il latino fungeva da lingua non solo della liturgia, ma anche dell'istruzione e della vita pubblica.

I gesuiti, che furono fatti venire a Braniewo nel 1564 su iniziativa del vescovo di Warmia Stanisław Osio, svolsero un ruolo fondamentale. La loro attività educativa fu senza precedenti: fondarono collegi in tutto il Paese (ad esempio a Pułtusk, Vilnius, Kalisz, Lublino) e all'epoca della Spartizione della Polonia esistevano già più di 55 scuole di questo tipo, che istruivano circa 200.000 alunni (Mikołajczak 1999: 186–192). L'insegnamento in esse era condotto esclusivamente in latino: dalla grammatica, alla retorica, alla filosofia e alla teologia (Łukaszewska-Haberkowa 2010).

Allo stesso tempo in Polonia si stava radicanando la convinzione delle origini sarmatiche della nazione polacca. Si credeva che i polacchi discendessero dagli antichi sarmati, parenti stretti degli antichi romani. Quindi – secondo l'idea sarmatica – la Respublica Polona era vista come l'erede diretta della Respublica Romana. In questo contesto, il latino divenne non solo uno strumento di comunicazione, ma anche un simbolo di appartenenza a una grande tradizione di civiltà. Questo pensiero fu alimentato da autori come Aleksander Gwagnin (*Sarmatiae Europae descriptio*), Wojciech Dębołęcki (*Wypód jedynowłasnego państwa świata*) o Stanisław Sarnicki (*Annales sive origine de rebus et gestis Polonorum*), che presentavano i polacchi come gli eredi naturali del potere romano e della cultura latina. Anche lo slogan “*Polonus sum, latine loquor*” (“Sono un polacco, parlo latino”), popolare tra i nobili, che sottolineava la loro appartenenza all'Occidente cristiano, non era privo di significato. Di conseguenza il latino, insieme al polacco e al russo, era una delle tre lingue principali parlate nei territori della Polonia, ed era usata in tutti i settori della vita. A ciò si aggiunge il fatto che in epoca barocca la Polonia si considerava anche il baluardo della cristianità. Questa idea era legata alla convinzione che dove finisce il latino finisce l'Europa, quindi questa lingua era trattata come un simbolo di appartenenza al mondo della civiltà cristiana (Maciejewski 1974; Borowski 2020).

Come risultato di questi fattori, il numero di prestiti latini in polacco nel XVII secolo rimase ancora piuttosto alto, anche se non più a un livello così significativo come nel secolo precedente. Questo è ben illustrato dalle cifre: nella seconda metà del XVI secolo si registrava in media che una parola su circa 600 era latinismo, nella prima metà del XVII secolo una su 115 (soprattutto nella prosa), mentre in seguito si è verificato un calo: nella seconda metà del Seicento una parola su 60, e nella prima metà del XVIII secolo, solo una su 33 parole del polacco erano di origine latina. Allo stesso tempo il numero di libri scritti in polacco diminuì. Se nella prima metà del XVII secolo il rapporto tra libri in latino e libri in polacco era di 300 a 700, nella seconda metà del secolo era di 300 a 300 (Mikołajczak 1999: 206).

La nobiltà, che costituiva circa il 10% della popolazione, accoglieva con favore la tendenza alla maccheronizzazione, cioè mescolava polacco e latino nel linguaggio quotidiano, vedendo in questo un segno di cultura superiore e di appartenenza al “vecchio ordine” (Lewaszkiewicz, Rzepka 1978). Si formò quindi il cosiddetto socioletto dei nobili (Rzepka, Walczak 1992), la cui essenza è ben illustrata da questi due estratti:

In decursu Augusti poszliśmy do Daniej na sukurs królowi duńskiemu, który uczynił *aversionem* wojny szwedzkiej u nas w Polsce. Nie tak ci to on podobno uczynił *ex commiseratione* nad nami, lubo ten naród jest *ab antiquo* przychylny narodowi polskiemu, jako dawne świadczą pisma, ale przecie mając *innatum* przeciwko Szwedom *odium* i owe zawzięte *in vicinitate inimicitias*, *nactam occasio-nem*, za którą mógł się krzywd swoich wtenczas, kiedy król szwedzki był zabawny wojną w Polsce, pomścić, wpadł mu z wojskiem w państwo, bił, ścinał i zabijał (Jan Chryzostom Pasek, *Pamiętniki*).

Gdzie by wiek nasz terażniejszy, tak wypolerowany, wykształtowany, wystrugany, że już ledwie nie puknie od wielkiej subtelności (jako ona bańka wydęta, im się bardziej skłni, tym jest cieńsza i bliższa zginienia), gdzie by mówię, wiek nasz i eksperjencyją, starszym będąc dwiema tysiącami lat (*a dies diem docet*, i biedna *pernoctata* siła ma przed wczorajszym), i nową niebieską nauką wsparty miał *utroque excellere*, cnotą naprzód, wiedząc, że i na tym świecie równą z pogany sławę, która *post funera vivit*, i na onym przysłym (czego nie słycało pogaństwo) żywot wiecznie szczęśliwy wieczną mieć będzie odpłatą, nauką zaś, która za czasem rośnie (bo *assiduo addiscentes ad senium pervenimus*), mielibyśmy celować młodszy świat (Wacław Potocki, *Transakcja wojny chocimskiej*).

Le frasi e i proverbi antichi inseriti nei discorsi polacchi accrescevano l'autorità dell'oratore e ne dimostravano l'istruzione e l'erudizione. Avevano anche una funzione estetica, in quanto abbellivano il testo, che si armonizzava con le convenzioni stilistiche dell'epoca barocca (associazione di elementi contrapposti, amore per l'effetto formale, gesto dallo stile pomposo). Lo scopo era quello di sorprendere l'ascoltatore, di stimolarlo allo sforzo intellettuale (riorganizzando il codice linguistico). Tuttavia, testi di questo tipo non erano certo facili da leggere, tanto più che, col tempo, l'uso eccessivo del latino cominciò a rendere oscuro il significato dell'enunciato. Si può dire che, di conseguenza, il latino nella seconda metà del XVII secolo non ha tanto favorito lo sviluppo del polacco, quanto piuttosto lo ha ostacolato. Il polacco, pur essendo già formalmente ben sviluppato, faticava a diffondersi come lingua della scienza, del diritto e della filosofia e, inoltre, era considerato la lingua di un popolo non istruito.

2.5. Il crepuscolo della predominanza del latino

Nella seconda metà del XVIII secolo iniziò in Polonia un processo di graduale allontanamento dal dominio del latino come lingua della scienza, dell'istruzione e della comunicazione ufficiale. Non solo le esigenze sociali, ma anche gli ideali educativi, fissati dallo spirito dell'Illuminismo, cambiarono.

Una prova tangibile della riforma nel campo educativo fu la fondazione da parte di Konarski del Collegium Nobilium a Varsavia nel 1740, che divenne uno dei migliori collegi della Polonia e che diede inizio alla riforma delle scuole piariste. Al Collegium Nobilium il latino veniva insegnato come lingua letteraria e culturale, ma l'accento era posto sullo sviluppo delle competenze pratiche e moderne necessarie per operare in un mondo in

evoluzione. Nel 1765 il re Stanisław August Poniatowski fondò la Scuola dei Cavalieri, un'istituzione educativa moderna il cui scopo principale era quello di formare atteggiamenti civici e preparare i giovani a un servizio pubblico responsabile. A differenza delle precedenti scuole tradizionali dei gesuiti, dove regnava il latino, la lingua d'insegnamento della Scuola dei Cavalieri era il polacco e gli studenti imparavano anche il tedesco e il francese, lingue pratiche utili nei contatti internazionali. Questa decisione fu un chiaro segnale che il ruolo del latino come lingua dell'*élite* culturale e amministrativa stava cominciando a scemare (Mikołajczak 1999: 240–242).

Il secondo fattore principale dell'indebolimento del latino fu la sensazione che nel frattempo esso fosse stato "barbarizzato". Il latino, ampiamente utilizzato dalla nobiltà, dal clero e dai funzionari, era stato sempre più distorto dall'influenza del polacco. Allo stesso tempo la lingua letteraria polacca si era saturata di frasi latine e maccheronismi, perdendo molto in chiarezza. In risposta a questa, si potrebbe dire, crisi comunicativa, nel XVIII secolo apparvero slogan di rinnovamento linguistico: si invocava sia la purificazione della lingua polacca, sia il ritorno alla bellezza del latino classico. Uno dei più importanti sostenitori di questa richiesta fu Stanisław Konarski, un riformatore dell'istruzione che, nella sua opera *De emendandis eloquentiae vitiis* (*Sulla correzione degli errori di eloquenza*), esortava alla semplicità, alla chiarezza e alla correttezza del linguaggio (Klemensiewicz 1981: 569–580).

Un colpo al latino fu inferto dalla soppressione dell'ordine dei Gesuiti nel 1773. Quest'ordine aveva mantenuto un insegnamento di alto livello del latino nella Polonia dell'epoca per due secoli. Dopo lo scioglimento dell'ordine, la gestione dell'istruzione fu assunta dalla Commissione dell'Educazione Nazionale – il primo ministero dell'istruzione in Europa. In quell'occasione fu introdotta un'ampia riforma per modernizzare i programmi di studio, allontanandosi tra l'altro dai metodi gesuiti e abbandonando il latino come lingua d'insegnamento. L'insegnamento si ridusse alla lettura e all'interpretazione di testi classici, senza porre l'accento sull'uso pratico del latino nel parlato. L'accento fu posto sulle scienze naturali, la matematica, la filosofia e le lingue moderne (Suchodolski 1972).

Il processo di allontanamento dal latino si intensificò nel XIX e XX secolo. Nell'era delle riforme scolastiche moderne cominciarono a essere aboliti i ginnasi classici, che tradizionalmente avevano educato nello spirito latino-greco, e al loro posto furono istituiti dei ginnasi intesi nell'accezione moderna del termine. In queste scuole fu eliminato l'insegnamento del greco e le ore destinate al latino furono significativamente ridotte. La necessità di insegnare le lingue moderne – il francese, il tedesco, più tardi anche il russo e l'inglese.

3. Conclusioni. Il latino intorno a noi – un'eredità tuttora viva

In questo modo il latino – un tempo lingua del potere, della religione, della scienza e della cultura – perse gradualmente la sua posizione. La sua influenza sulla lingua polacca, tuttavia, non si è esaurita e rimane visibile ancora oggi. Il latino ha fornito uno strumento per la scrittura della lingua polacca – l'alfabeto – e ha arricchito le risorse lessicali della lingua polacca, dato che molte delle parole che usiamo ogni giorno provengono da questa lingua. Queste parole sono di vario tipo: i prestiti includono termini scientifici, religiosi, legali

— — — — —

e amministrativi, oltre al lessico quotidiano (es. *album, animusz, audycja, aura, brewiarz, centrum, doktor, defekt, dokument, dykcjonarz, dziekan, edykt, efekt, fabuła, forma, fundusz, herbarz, impet, inwentarz, komentarz, konklawe, kongregacja, konsyliarz, korpus, kreacja, kurs, kultura, kustosz, lament, lekcja, magister, medyk, msza, natura, okazja, opinia, perswazja, pleban, plebejusz, pretekst, reguła, rektor, relacja, religia, senat, sens, sentencja, statut, sukces, takt, termin, traktat*). Anche tanti nomi che si sono mantenuti nella tradizione onomastica polacca hanno radici latine: *Amadeusz, Barbara, Beata, Benedykt, Bonifacy, Dominik, Emil, Grzegorz, Honorata, Ignacy, Innocenty, Justyna, Klara, Klemens, Konstancja, Natalia, Oktawia, Piotr, Renata, Seweryn, Sylwia, Tobiasz, Urszula, Łukasz* oppure *Mateusz*.

L'influenza del latino si nota anche nel vocabolario, cioè nel modo in cui si formano le parole. In polacco sono presenti molti suffissi di origine latina, es.: *-cja* (es. *perturbacja, prowokacja, kuracja*) e *-encja, -ancja*, (es. *eminencja, elegancja*), *-ent, -ant* (es. *abstynent, elegant*), *-ika, -yka* (es. *technika, grafika*), *-ita, -ista* (es. *banita, organista, najmita, wróżbita, służbista*), *-izm, -yzm* (es. *antagonizm, archaizm, attycyzm, artyzm, arystotelizm, towianizm*), *-jusz* e *-ariusz* (es. *nuncjusz, kuracjusz, utracjusz; agrariusz, akcjonariusz*), *-tor* (es. *lektor, rektor, redaktor*), *-us* (es. *lizus, pijus, biegun, oberwus, obdartus, zdzierus, garbus, slugus, wiarus, krakus*) (Safarewicz 1972).

Anche il modo di accentare alcune parole è stato adottato dal latino. Le parole latine erano spesso accentate sulla terza sillaba dalla fine (se la penultima sillaba era breve). In polacco, l'accento cade di solito sulla penultima sillaba, ma in molti prestiti latini è stato conservato il modo originale di pronuncia, soprattutto nella lingua letteraria. Da qui le differenze: ad esempio, la parola *fa'buła* ha mantenuto l'accento sulla terza sillaba dalla fine (łac. *fabŭla*), invece *fabryka* – utilizzato nel linguaggio quotidiano dalla comunità operaia poco istruita – ha spostato l'accento sulla penultima sillaba (*fabry'ka*), seguendo così lo schema dell'accento tipico del polacco (Safarewicz 1972).

Grazie all'influenza latina, il polacco ha dato forma anche a propri modelli stilistici. Particolarmente ispirati dal latino sono lo stile biblico e lo stile scientifico; sul modello dei testi latini si svilupparono lo stile cancelleresco e lo stile delle affermazioni retoriche. Si sono sviluppati anche alcuni generi letterari.

L'eredità dei contatti latino-polacchi è alla base della cultura polacca e collega l'antica Repubblica di Polonia con il più ampio patrimonio della civiltà occidentale. La consapevolezza di queste influenze ci permette di percepire meglio quanto le tradizioni latine siano profondamente radicate nella lingua polacca – sia in modo palese che nascosto nella struttura e nello stile della nostra lingua quotidiana.

Bibliografia

- Borowski A., 2001, *Słownik sarmatyzmu. Idee, pojęcia, symbole*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Grabowska A., 2013, *Bunt wójta Alberta w historiografii polskiej*, “Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica”, vol. 13, pp. 19–31.
- Jasienica P., 1979, *Polska Piastów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Klemensiewicz Z., 1981, *Historia języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuźmicki M., 2013, *Współlistnienie języków w rotach przysięg sądowych*, “Slavia Occidentalis”, vol. 70, quad. 1, pp. 75–85.
- Kwiatkowska A., 2024, *Dwujęzyczność w twórczości Jana Kochanowskiego*, “Forum Poetyki”, vol. 38, pp. 80–90.
- Kwilecka I., 2003, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań: Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Instytut Sławistyki PAN.
- Lenartowicz-Zagrodna A., 2015, *Księgi Jezusa syna Syrachowego Ecclesiasticus rzeczone, które wszystkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka. Studium języka zabytku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lenartowicz-Zagrodna A., 2020, *Z dziejów leksykografii polsko-lacińskiej. Przedmowy do słowników*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Lewaszkiewicz T., 1992, *Rola przekładów Biblii w formowaniu języków literackich europejskiego kręgu kulturowego*, [in:] M. Kamińska, E. Małek (a cura di), *Biblia a kultura Europy*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 232–248.
- Lewaszkiewicz T., Rzepka W.R., 1978, *Uwagi o leksyce makaronicznej w tekstach polskich z XVII wieku*, [w:] M. Basaj e altri (a cura di), *Z polskich studiów slawistycznych*, serie 5: Językoznawstwo, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 271–277.
- Lisowski T., 2010, *Pisownia. Główne fazy rozwoju (propozycja rozdziału podręcznika do nauczania treści historycznojęzycznych na studiach I stopnia*, “Kwartalnik Językoznawczy”, quad. 3–4, pp. 117–131.
- Łukaszewska-Haberkowa J., 2010, *Nauczanie języka łacińskiego w szkołach jezuickich w XVI i XVII wieku*, “Nasza Przeszłość”, vol. 113, pp. 295–305.
- Maciejewski J., 1974, *Sarmatyzm jako formacja kulturowa: (geneza i główne cechy wyodrębniające)*, “Teksty”, quad. 4 (16), pp. 13–42.
- Malec M., 1993, *Imiona genetycznie łacińskie w chrześcijańskiej antroponimii staropolskiej*, “Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, vol. 27, pp. 157–164.
- Mikołajczak A., 1999, *Łacina w kulturze polskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Okniński P., 2018, *Narodziny miasta komunalnego Struktury ustrojowe, ramy przestrzenne i podstawy gospodarcze Krakowa w XIII wieku*, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Plezia M. (elaborazione e introduzione), 1987, *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, trad. J. Pleziowa, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Rolska M., 1993, *Elementy łacińskie w stylu urzędowo-kancelaryjnym XVIII w. (na przykładzie Księgi miejskiej Częstochowy z lat 1759–1765)*, “Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, vol. 30, pp. 69–90.
- Rzepka R.W., Walczak B., 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. Próba ogólnej charakterystyki*, [in:] M. Stępień, S. Urbańczyk (a cura di), *Barok w polskiej literaturze, kulturze i języku*, Warszawa–Kraków: PWN, pp. 179–188.
- Safarewicz J., 1972, *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny*, [in:] J. Zaleski (a cura di), *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski*, Wrocław: Polska Akademia Nauk, pp. 145–150.

- Suchodolski B., 1972, *Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Szczepankowska I., 2006, *Rola łaciny w kształtowaniu terminologii prawa polskiego w okresie od XVI do XVIII wieku. Problemy transferu pojęć i nazw*, [in:] M.T. Lizisowa (a cura di), *Język w urzędach i w sądach*, Kraków: Collegium Columbinum, pp. 75–89.
- Sztachañska K., 2016, *Kodeks Gertrudy, przypadkowa autobiografia księżnej?*, [in:] K. Marcinow, K. Szadkowski, K. Węgrzyńska (a cura di), *Varia Mediaevalia. Studia nad średniowieczem w 1050. Rocznice Chrztu Polski*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 49–58. <http://dx.doi.org/10.18778/8088-325-3.05>
- Trawińska M., 2014, *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386–1400). Wokół analizy filologicznej*, Warszawa: Instytut Slawistyki PAN.
- Walczak B., 1993, *Komu zawdzięczamy polski język literacki?*, [in:] I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński (a cura di), *Język a chrześcijaństwo*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, pp. 23–42.
- Walczak B., 2017, *Chrzest Polski w oczach historyka języka*, “Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, vol. 33, pp. 121–130. <https://doi.org/10.14746/psj.2017.33.10>
- Weyssenhoff-Brożkowska K., 1960, *O wpływie substratu języka polskiego na łacinę używaną w Polsce średniowiecznej*, “Pamiętnik Literacki”, quad. 3, pp. 91–105.
- Weyssenhoff-Brożkowska K., 1991, *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*, Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Woźniak E., 2021, *Język urzędów i kancelarii – staropolskie dziedzictwo i wpływ wzorów obcych w dobie rozbiorowej*, [w:] S. Borawski, M. Cybulski (a cura di), *Historia języka polskiego jako doświadczenia wspólnotowego*, vol. 1, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski, pp. 261–278.
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zajda A., 2001, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PAN.

Bibliografia complementare

- Axer J., 1995, *Latinitas jako składnik polskiej tożsamości kulturowej*, [in:] A. Rabińska (a cura di), *Tradycje antyczne w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa: OBTA, pp. 71–81.
- Axer J. (a cura di), 2004, *Łacina jako język elit*, Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Axerowa A., 2007, *Niespodzianki dwujęzyczności szlacheckiej: [Jan Chryzostom] Pasek jako orator*, “Pamiętnik Literacki”, quad. 2, s. 207–218.
- Backvis C., 1975, *Uwagi o dwujęzyczności łacińsko-polskiej w XVI wieku w Polsce*, [in:] C. Backvis, *Szkice o kulturze staropolskiej*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy (pierwotny wydruk 1958: *Quelques remarques sur le bilinguisme latine polonais dans la Pologne du seizième siècle*).

- Brajerski T., 1995, *Ze składni tekstu makaronizowanego*, [in:] T. Brajerski, *O języku polskim dawnym i dzisiejszym*, Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pp. 237–240.
- Dubisz S., 2002, *Rola łaciny w dziejach polskiej wspólnoty komunikatywnej*, [in:] S. Dubisz, *Język – historia – kultura (wykłady, studia, analizy)*, vol. 1, Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, pp. 213–237.
- Dubisz S., 2007, *Wpływy łaciny na język polski*, “Poradnik Językowy”, quad. 5, pp. 3–13.
- Lenartowicz-Zagrodna A., 2014, *Czy warto jeszcze badać polsko-łacińskie kontakty językowe? Historyczny przegląd i ocena badań polsko-łacińskich kontaktów językowych*, “Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica”, vol. 48, pp. 103–116.
- Rybicka-Nowacka H., 1969, *Z dziejów wpływu łaciny na kształtowanie się polskiego języka literackiego. Zapożyczenia siedemnastowieczne*, “Prace Filologiczne”, vol. 9, pp. 205–211.
- Rzetelska-Feleszko E., 2000, *Polska kultura językowa pod szczególnie silnym wpływem łaciny*, [in:] E. Woźniak (a cura di), *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, parte 1, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, pp. 91–100.
- Sobczykowa J., 2007, *Łacina w oczach dawnych Polaków*, “Przegląd Humanistyczny”, vol. 51, quad. 1, pp. 105–115.
- Urban W., 1996, *Znajomość łaciny w Małopolsce drugiej połowy XVI wieku*, “Przegląd Humanistyczny”, vol. 40, quad. 1, pp. 97–110.